

# GŁOS LUDU

Biuro Regionalnej Komisji Wykonawczej N.P. Solidarności

## DEKLARACJA KOMITETU DZIAWIELSKIEGO PRACOWNI ZAKŁADU

Wstrząśnięci nowymi dokonaniem przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa na ks. Józefa Popiełuszko - nając w pełni również świadomości, że rodzina i bliźniaczka obywatelskiego Piotra Bartosze, której okoliczności i sprawy uświadomiły namże organów państwa, nie zapominając o innych ofiarach tajnych służb państwa, podjęliśmy i podjęliśmy, o których donosiła prasa polska, nigdy nie było tylko publiczne przez oficjalną, solidaryzując się z licznymi apelowi o jasną i otwarto przedstawianie się bandytyzmu w naszym kraju - powołujemy do życia Komitet Obywatelski Pracowników Zakładu.

Społeczeństwo nasze ma prawo do całej prawdy - i tej prawdy pragniemy aktywnie swymi działaniami. Społeczeństwo nasze ma prawo do samobrony przed strachem, do samorganizowania się przeciw politycznemu bandytyzmowi - i tej samobronie, tej samorganizacji mają aktywnie uczestniczyć. Ale społeczeństwo nasze ma też obowiązek wyjaśnienia do końca wszystkich okoliczności i motywów towarzyszących tak historii na przykład Popiełuszko, jak innych, między innymi: porzeczono, zatajony przed opinią publiczną, Obce - chodzi w sposób cząstkowy - podjęć przed sądem spraw, które obciążają.

Uważamy, że jedną z pierwszych spraw, które należy podjąć już dziś, po rocznicowej śmierci ks. Popiełuszki, jest konieczność się włączenia powołanego działacza w sprawie zabójstwa Grzegorz Prasoja i Piotra Bartosze. Zarzucamy się do wszystkich ludzi dobrej woli o przekazywanie nam informacji o osobach niemiłych i wątku lub innych zapowiedziach takich aktów - ewentualnych sądowo przez niemiłych sprawców, jak przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Wszystkich ludzi dobrej woli wyzwywa do okazania nam pomocy i solidarności w każdej formie, jaką uznają za możliwą. Prosimy ich o wzięcie w obronę spraw, które są dla nas ważne, a w potrzebie - nas samych.

Każda ewentualna próba zakłócenia naszych poczynań kolejnymi aktami przemocy i represji - stanowić może tylko niechęć ludzi, że w sprawie ukazy i bezpieczeństwa strony władzy o jej intencjach uprzedzenia w naszym kraju i pokoju społecznego - byłyby ważne: kłopoty.

Należy je także wskazać, że tym razem, po głębszym wstrząśnięciu moralnym, który przynosi cały naród, deklarujemy przez własne intencje podjęcia kroku samobrony politycznej - okazy się uczynić.

Warszawa,  
12 XI. 1984

- Barbara Grochulska (historyk), Kłofej Janikowski (opowiadacz), Szwarczyn Jankowski (muzyk), Anna Kowalska (dziennik), Stanisław Kruczyński (prawnik), Antoni Ławina (informatyk), Edward Lipiński (ekonomista), Jan Józef Lipiński (historyk literatury), Janusz Czyskiewicz (informatyk), Józef Lubina (plastyk), Lech Sokółowski (muzyk), Aniela Steinhilberowa (prawnik), Jacek Szymandera (historyk), Marjan Wiak (rolnik)

## Reportaż z posiedzenia Komitetu Pracowników

Dnia 16 listopada br. w siedzibie KWP w Górnym odbyła się debata nad raportem Komisji Biuro Krajowej NKP w sprawie kampanii wód talizmanowych w Polsce. Raport przyjęto większością 38 głosów przeciw 17. Ciałem jest on oficjalnym dokumentem N.P. która jest tym samym zobowiązana do doprowadzenia do realizacji wyliczonego raportu. Przedstawiciel Władzy stwierdził, że leży na nas obowiązek do wyrażenia się z N.P. a inne kraje socjalistyczne "niezależnie od powołania kroki". Raport KWP nie sformalizował wyliczonego treści raportu, ani nie zaakceptował decyzji NKP przed Nijewskimi Trybunałami Spraw i Miłości.

Ekspozycja z wybitnych specjalistów komisja naukowa NKP została powołana przez Radę Administracyjną NKP w wyniku skrajnie francuskich i norweskich związków zawodowych na żądanie konwencji tej organizacji ratyfikowanych przez rząd PRL. Dokumentację przedłożyły centrale szwedzkich związków i rządy krajów członkowskich NKP. Przesłuchano świadków polskich przebywających za granicą i związków zachodnich. Władze PRL nie zgłosiły się na wyuzdzenie świadków z Polski. Powołano na imię Janę Walentynowicz, Andrzej Gwiazdę, Mariann Jurczyka, Edmunda Bałukę, Lecha Wałęsę. Wałęsa uchwalił do występowania w jego imieniu Bohdana Gwidalskiego. Do udziału w pracach komisji i do przesławiania własnych świadków zaproszono także rząd PRL, który nie skorzystał z tej możliwości.

W ostatnich 20 latach polską procedurę zastosowano w przypadku sześciu innych krajów, których rządy ( w tym rząd Szwajcarii) zgodziły się na współpracę w postępowaniu dochodzeniowym. Komisja obejrzała film z posiedzenia TKK NSZZ "Solidarność" nakręcony w konspiracji i zapoznana się z innymi dokumentami krajowy.

Raport komisji, uchwalony w maju br. jest wyważony i bezstronny. Przytocza również argumentację władz PRL zabraniającich oficjalnych ustaw, dekretoów i oświadczeń. Komisja uważa, że rząd PRL pogwałcił Konwencję nr 87 i 88 NKP oraz, że nie był on do tego zmuszony sytuacją społeczno-polityczną. Raport stwierdza, że w świetle prawa międzynarodowego bezprawnie jest administracyjne zawieszenie działalności związków zawodowych, rozpowszechnianie przez rząd najgłębiej "Solidarności", akty niszczenia tego najgłębiej, internowania, aresztowania i inne represje, które spotykają działaczy związkowych. Raport uważa, że ustawa o związkach zawodowych z 8.IX.92 r. jest w wielu punktach niezgodna z konwencjami NKP.

Komisja zaleca władzom PRL umorzenie postępowania przeciwko wszystkim działaczom i uwolnienie wszystkich skazanych za działalność związkową, przywrócenie pluralizmu związkowego i nowelizację ustawy o związkach zawodowych.

"Droga, którą zaleca komisja na pewno nie jest najłatwiejsza. Wylaje się jednak, że jest to droga, której pragnie naród polski" czytamy w konkluzji raportu, określonego przez oficjalne czynniki w PRL jako akt złej woli i wrogoci NKP wobec Polski.

Odwieczona Społecznom Komisjom Komisji

W "Oświadczeniu o aktualnej sytuacji środowiska naukowego" SNH stwierdzamy:

1. Władze Polskiej Akademii Nauk - mian. składy sekretariatów wydawniczych, biblioteki, dyrekcje i rady naukowe instytutów - zwłaszcza w naukach społecznych - nominowane wedle klucza partyjnego lub z osób powołanych dyrektorem władz administracyjnych.
2. zakwestionowanie wyników wyborów władz akademickich w niektórych wyższych uczelniach.
3. ograniczenie samorządowych uprawnień studentów,
4. olizywanie przez partię i "nowo" sw. zawołano, (reprezentujące społeczeństwo, mniejszość pracowników) istotnego wpływu na obsadzenie stanowisk, awansów, na rady,
5. postępującą biurokratyzacją zarządzania nauką,
6. zmniejszone dotacje na naukę, nie wyróżniające kosztów jej funkcjonowania,
7. zalecane ograniczenie środków dewizowych, szczególnie na aparaturę naukową, książki i czasopiśma,
8. dostarczą braku materialnej i dekapitalizację urządzeń,
9. wzrost ingerencji cenzury,
10. ograniczenie możliwości wyjazdów i kontaktów zagranicznych,
11. Ograniczenie roli opiniodawczej - ekspertyz, wypowiedzi w sprawach publicznych,
12. ograniczenie, także z powodów politycznych, przyjęć na studia,
13. narzucenie przez administrację planów i programów studiów.

(...) Niechmy społeczeństwo się, że najbliższa przyszłość przyniesie także zmiany i inne, w tym: zmiany kierunku (...) Żądana istniejącego stanu rzeczy przez formułowanie diagnozy i apeli jest niemożliwa (...) SNH (...) zgłasza gotowość świadcząc wobec całego środowiska poprzez przyznawanie stypendiów naukowych, finansowanie badań i innych prac naukowych, ułatwienie publikacji w wydawnictwach niezależnych i umożliwienie im subwencji na ogłoszenie prac naukowych i podręczników, ułatwienie wymiany informacji między różnymi ośrodkami, udzielanie pomocy w kształceniu studentów przez wycofywanie programów alternatywnych, podręczników, skryptów, wykładów itp.

Przytęrajmy! W rezultacie polityki władz PRL mamy już jelen z najniższych w Europie wskaźników uczących się i wykształconych ludzi."

W "Oświadczeniu w sprawie zatrudniania osób pozbawionych pracy z powodów politycznych" czytamy:



- Współpracownik redakcji "GŁ" przeprowadził latem b.r. wywiad z przebywającym obecnie w USA działaczem "Solidarności" Andrzejem Sokolowskim, na temat sytuacji wśród emigrantów - byłych internowanych.
- Czy emigranci stanowią siłę polityczną ?  
 - Nie. W 90 % bez względu na głoszone poglądy i manifestacyjne wypowiedzi są normalną emigracją ekonomiczną.
- Jaka jest ich sytuacja materialna ?  
 - Żka. Niekiedy bardzo żła.
- Czy możliwa jest z ich strony pomoc finansowa dla kraju ?  
 - Owszem. Prywatnymi kanałami, dla prywatnych osób w najcięższej sytuacji. O poważnej, szerokiej akcji na razie nie może być mowy.
- Jak zachowują się w USA byli internowani ?  
 - Demotywani. Przeważnie borykają się z kłopotami - brak pieniędzy, pracy, opieki, znajomości języka.
- Czego kraj może od nich oczekiwać ?  
 - Bez złudzeń. Pokolenie "solidarnościowe" na Zachodzie nie rokuje najlepiej. Można liczyć na jednostki ale nie na społeczność byłych internowanych.
- Jaki jest ich przekrój społeczny i polityczny ?  
 - Stosunkowo mało inteligencji, dużo robotników. Mniej z wielkich miast, więcej z prowincji. Mniej KOR-u; więcej KPP-u.
- Co robią ?  
 - Nic, żyją z dnia na dzień, jak w kraju. Nie ma żadnej siły scalającej ich. Liczne organizacje zakładane przez byłych internowanych składają się z kilku założycieli i nikogo więcej. Są to kluby kombatanckie, bardziej towarzystwa wzajemnej adoracji niż związki polityczne. I powołują się na "Solidarność".
- Jaki jest stosunek władz USA do byłych internowanych ?  
 - Obojętny. Przyjęcie ich było aktem propagandowym. Nie zapewniono im żadnej "EKstr" opieki, co obiecywano w ambasadzie USA w Telesce a na którą większość liczyła. Traktowani są jak kasty z światem miliona corocznych emigrantów. Stąd biorą się często frustracje. Iadnie chcieli odpościć psychicznie zapewniając sobie lepszy byt - i to się nie udało.
- Jak jest świadomość polityczna byłych internowanych ?  
 - Niska i w stanie dalszego zanikania. Przekopłoga, owszem, antykomunistyczna ale mentalność - chorobliwa. 90 % wzięło paszporty konsularne, zapewne oczekując, że gdy się w kraju polepszy będzie można jechać na urlop z poleką kuchnią.
- Czy ktoś się zachowuje źle, wykazuje itp. ?  
 - Trudno o ocenę. Mało kontaktów, rozlokowano nas po całych Stanach. W zasadzie brak jaskrawego skurwysyństwa. Trudno też znaleźć sensowne i trwałe inicjatywy.
- Perspektywy ?  
 - Bez złudzeń. Rozdziwki między krajem a nami będzie się powiększać w miarę upływu czasu. Dają w końcu tył, kin w większości pragną - zwyczajnymi obywatelami USA. Może z czasem będą wysyłać do Polski więcej pieniędzy ale nigdy w ilości która mogłaby zaważyć na losach opozycji w kraju.
- Czy są wyjątki od tej reguły ?  
 - Są i nawet niemało, co chce podkreślić. Są ludzie wspaniali, aktywni, potężnie nie waśni i polityczni dla opozycji w kraju. Co nie zmienia ponurego faktu, że 90 % naszych byłych kolegów trzeba odpisać na straty. Czy pozostaje 10 % to dużo - 20 % może wystarczająco. Nie wiem. Pozdrawiam Was wszystkich serdecznie.

### Ogłoszenia

Data 15 grudnia 1984 w USC 2616-Telesca przy ul. Gdańskiej o godz. 16:00 odbędzie się uroczystość zaślubin KRYSZKI RYSCIAK i ZIGIEWA RYBARKIEWICZA, działacza NSZZ "Solidarność" i Konfederacji Polski Niepodległej.

Przyjaciele

Plakietki 6 X 9 cm, tło czarne, biały tekst : "Polska '84. Żegnany Książka Jerzego Apostoła Solidarności. Solidarność 3.12.84" z wizerunkiem ks. Jerzego Popiełuszki są BEZPŁATNE.

Wykonawcy

W REGIONIE W REGIONIE W REGIONIE W REGIONIE W REGIONIE W REGIONIE W REGIONIE

RSW "Prasa-Książka-Ruch" Fabianice

Dyrektor oddziału Zygmunt Jankczyk zmusza pracowników do zapisania się do nowych związków zawodowych. Niektórzy wyznani są na osobiste rozmowy do gabinetu dyrektora. Mówi się, że niezrzeszeni nie będą otrzymywać podwyżek i nagród.

Wytwarzanie Filmów Fabularnych

W dniach 18-19 września odbyła się tajna narada lryceki w SB. Postawiono usunąć z zakładu wszystkich "ekstremistów" na zasadzie "wszystkie chwyty dozwolone".

Dyrektor naczelny Piotr Holwek zwołał kierowników wydziałów i komunikatów in "wyjeżdżać do sanatorium na trzy tygodnie. Do nich powrócie chcą wiedzieć wszystkich kierowników wydziałów związanych do nowych związków, inaczej odbije się to na uposażeniu". Nowy ubek zakładowy, "niezłej Grala zatrudniony został jako kierownik Działu Piretoch nieznomego oraz Wydziału Inspecjonalizacji. Na razie inscenizuje gwałtowną kartotekę swoich pracowników. Z czym wystąpieli & zobaczmy.

W KRAJU W KRAJU W KRAJU W KRAJU W KRAJU W KRAJU W KRAJU

Kpt. SB Grzegorz Piotrowski jest synem siostry Łódzkiej SB gen. Władysława Piotrowskiego i wyższej urzędniczki Biura Pasaportowego KC w Łodzi. Ukończył II Liceum Ogólnokształcące i matematykę na Uniwersytecie Łódzkiej. Był w Brazylji i Argentynie służbowo, śledząc Fryzasa. Jego siostra wraz z dwiema córkami została natychmiast po porcieprwie przeprowadzona przez SB do Łodzi. gdzie otrzymała mieszkanie.

Czujność społeczeństwa Warszawy strzegącego grobu Grzegorza Przenyka osłabła wśród oczekiwania na rozwój wypadków po porwaniu ks. Jozefa Popiełuszki. Grób został kolejno raz złowastowany przez "nieznanych sprawców".

W dniu porwania ks. Popiełuszki pojawiły się w Celostypowie koło Otwocka duże oddziały Armii Czerwonej. Ruchy wojsk radzieckich sanetowane także w rejonie Torunia i Bydgoszczy.

Na pogrzeb ks. Popiełuszki zamierzał przybyć senator Edward Kennedy. Władze PRL odnowiły mu wizy wjazdowej.

Katowicka milicja brutalnie pobita 19-letniego ucznia liceum, grojąc mu śmiercią, jeżeli nie zgodzi się na współpracę z SB.

W kopalni węgla in. Powstańców Śląskich w Rybniku nastąpiła katastrofa górnicza, w wyniku której śmierć poniosło siedmiu górników, piętnastu pozostało w szpitalu.

W latach 70-tych liczba wypadków śmiertelnych na 1 milion ton wydobytego węgla była w Polsce dwa razy wyższa niż w Wielkiej Brytanii i USA. Zagrożenie wciąż rośnie.

Francuski tygodnik "Paris Match" opublikował zdjęcia zdjęć ks. Popiełuszki, na których widoczna jest zgruchotała szczęka, połknięte kości, wybitą zęby i liczne rany na całym ciele.

Rząd PRL oficjalnie wystąpił z Międzynarodowej Organizacji Pracy. W 1919 r. Polska była współzłożycielką MOP. Zakłócenie PRL z powodu niepłacenia składek - 5 mln dol.

ZA GRANICĄ ZA GRANICĄ ZA GRANICĄ ZA GRANICĄ ZA GRANICĄ ZA GRANICĄ

Rząd Chile podał się do dyktacji solidaryzując się z ministrami spraw wewnętrznych, który ustąpił, twierdząc, iż potarzuje się rozruchy oraz postawa Episkopatu uniemożliwiają mu wykonywanie swojej funkcji. Gen. Pinochet dyktacji nie przyjął i wprowadził stan wyjątkowy. Kilkunastu obywateli NRD sełroniko ci, w ambasalcie RFN w Warszawie w nadziei pozwolenia wyjazdu do RFT na stałe. Na terenie ambasady RFN innych krajów obchodziło 30-lecie swego państwa ok.200 obywateli NRD. Dotychczas RFN wykupywała więźniów politycznych z NRD na średnią ceną 20 tys. marek na osobę.

Czołga słusza pryncypem zastroszyła na terytorium Austrii uchodźców Franticka Fek-  
 tora, co wywołało ostre protesty rządu austriackiego. Władze RFN sprządały ma-  
 tykmalistowskiego odwołania 500 dyplomatów rumuńskich, którzy sążniowali się rabunkami,  
 pozaktywaniem nowych trucizn, planowali zamachy na ambasady oraz porwania. Przew.  
 zwiastka nowożytnego górnictwa brytyjskich L. Scargill uzyskał obietnicę pomocy  
 dla gwałtownego strajku oł Kadafiego i mordał się o to same do ambasady radzieckiej.  
 Agencjonista Ogólne ONI przyjął kolejną rewolucję domagającą się wycofania  
 obcych wojsk z Afganistanu. W tym kraju walczą obecnie 115 tys. żołnierzy Armii  
 Czerwonej. Korpus, który skierował do Afganistanu w mar 1978/79 liczył 80 tys.  
 Dykt dyplomata radziecki K. Poljanowski ujawnił, że w latach 1972-1976 Moskwa przeko-  
 wała na rynek komunistów szeregowiec 120 tys. żoł. Przechwytyjący na emigracji  
 ludożercy przywieźli Sikkim oddziały, iż zabójstwo Indiry Gandhi "nie może zostać  
 przez KGB, a jego wykonawcy użyto jako narzędzia: mord miał slyskrajtować Sikkim,  
 radykalnych przeciwników komunizmu.

Jak znalazł

Kazimierz Mijal już w latach 30. w okresie PWS. Zarządy stworzył i kierował  
 na emigracji Komunistyczną Partią Polaki, uchwalował niezależne organa PRL i Kościół.  
 Życiorys  
 Oł 1942 r. w PIR, współtwórca i sekretarza KGB, szef komsekcji  
 prezydenta PRL, przewod. PZP, szef Urzędu Rady Ministrów,  
 minister Gosp. komunalnej.  
 Członek KC PZP do 1959 r. Pro-  
 wa ręką Bieruta, wódz Gwałtów.  
 Na emigracji oł 1966, członka po-  
 stół Rada Tirana!

Księżniczka "ojców rewolucji". Czy znów rewolucja musi zjeść swe dalszkie, które  
 było ojcem a obecnie jest dalszkiem? Chybaż nie...

Premier Grecji Andreas Papandreu skrytykował list kancłerska NPT Kohla do przywódców  
 greckiej opozycji nazywając go "niebezpiecznym i absolutnie niemożliwym do przyjęcia  
 mieszaniem się w wewnętrzne i zagraniczne sprawy Grecji". Kancłerska Kohl pisał w li-  
 ście, że w polityce wewnętrznej, gospodarczej i zagranicznej Grecji nastąpią zmiany  
 polityczne, których celami będą niebezpieczne fundamentów demokracji i wolności.  
 Jako sympatyk KGB Papandreu w czasie ostatniej wizyty w Polsce był przywołany z  
 niezwykłą pompą. Tyrant przy okazji poglą, że "cała, Jeruzalimi jest wielkim patrio-  
 tą, który popiera zwalony w kraju". Jest to niebezpieczne i absolutnie niemożliwe do  
 przyjęcia mieszanie się w wewnętrzne i zagraniczne sprawy Polski.  
 Uczoni radzieccy poszukują przejrzysty człowieka. Znalazli ją na Syberii. Oczekują-  
 ją na odkrycie Kaina. W tym poszukiwaniu Polacy mogą wskazać światu ślad.  
 Za 20 zł. Można się dowiedzieć z broszury KC PZP o co walczyły, dokąd wzięły.  
 Wiemy to na lamel to niżej.

W sprawozdaniach z konferencji ku czci rewolucji rosyjskiej gazety doniosły o "splo-  
 cionych z sobą flagach Żelazna Radzieckiego i Polski". A kto je napisał? P  
 Pierwsze komunisty PZP nie wydzierżają wprost Kołpaka jako zwycięzcy w wyborach  
 przywódcach w USA. "Pravda" pisze: "demokratyczny kandydat na prezydenta Moskwa  
 poniósł porażkę w wyborach". Era sztucznej narkki niebezpieczny Kromka przyglądali się  
 "poniósł porażkę: wydzierżają jakich musi używać Kołpaka aby być ponownie wybranym".

Z okazji Dnia Górnika.

Popołudniowa nazwa tego święta "Barbara" to oczywiście świątobliwe imię patronki  
 górników. W latach walki Górnictwa z Biskopatem go czynny liczą biskupów polskich  
 to biskupów niemieckich w 1963 r. usiłując przywrócić i historycy z KC wygłizali  
 przeciwstawienie księżki Barbara oł którego radzono miała się wywodzić ta trójcy.  
 Prasa dostała nakaz nazywania pisowni "Barbórka", co do kół niektórych ugił w głowie.  
 Do Sierpnia 1990 figura św. Barbary porwała do kopalniowych szachowni. Nazwa  
 górniczego święta - do poprawnej pisowni.  
 Górniki z Łączyca, Bolehatowa i całego kraju radzono "KGB" sprawy wszystkich naj-  
 lepszego!